

Sygn. akt IV U 311/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2017r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Katarzyna Antoniak

Protokolant	st. sekr. sądowy Marta Żuk
-------------	----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2017r. w Siedlcach na rozprawie

odwołania B. J. (1)

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

z dnia 7 marca 2017r. (znak: (...))

w sprawie B. J. (1)

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o ustalenie braku odpowiedzialności osoby trzeciej za zaległe składki

zmienia zaskarżoną decyzję i ustala, że B. J. (2) nie ponosi odpowiedzialności w opłacie składek z tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez M. J..

Sygn. akt IV U 311/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 marca 2017r., działając na podstawie art. 36 oraz art. 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tj. Dz. U. z 2016r. poz. 277 ze zm.) oraz art. 111§1-4,5; art. 112§1 pkt 2 §7; art. 91, art. 107§1 i 1a, § 2 pkt 2,4, art. 108 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2017r. poz. 201), a także art. 366-378 kc, Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stwierdził odpowiedzialność B. J. (1) w zakresie opłacania składek z tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez M. J.. Decyzja została wydana z uwagi na uchylanie się przez M. J. od obowiązku określonego w art. 4 w/w ustawy dotyczącego opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników. Organ rentowy wskazał, że z uwagi na fakt, iż gospodarstwo rolne jest w posiadaniu kilku osób, współwłaściciele odpowiadają za zobowiązania na zasadzie solidarności. Wobec tego do uregulowania w/w należności zobowiązani zostali wszyscy współwłaściciele gospodarstwa rolnego (decyzja k.166 akt organu rentowego).

Odwołanie od w/w decyzji wniosła B. J. (1), zaskarżając ją w całości i wnosząc o zmianę decyzji poprzez ustalenie, że B. J. (1) nie jest odpowiedzialna w zakresie opłacania składek z tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez M. J.. Wniesiono także o zasądzenie kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów ewentualnego zastępstwa procesowego od organu rentowego na rzecz B. J. (1). Zarzucono obrazę prawa materialnego, tj. art. 4 ustawy z dnia 20

grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji gdy organ rentowy nie ustalił, aby odwołująca się prowadziła wraz z M. J. wspólne gospodarstwo rolne. W uzasadnieniu wskazano, że B. J. (1) nie prowadzi wraz z M. J. wspólnej działalności rolniczej. Nieruchomość będąca przedmiotem współwłasności M. J. oraz B. J. (1) została przez nich podzielona fizycznie, nie zostało jednak formalnie przeprowadzone zniesienie współwłasności. Podkreślono, że z protokołów kontrolnych znajdujących się w aktach sprawy (2014-2016 rok) wynika wprost, iż brak jest u M. J. i jej męża A. J. (1) jakiegokolwiek inwentarza żywego czy maszyn rolniczych. B. J. (1) prowadzi działalność rolniczą na własny rachunek, nie prowadzi gospodarstwa rolnego wraz z M. J. i nie czerpie z jej gospodarstwa pożytków. Nie zachodzi zatem okoliczność prowadzenia działalności rolniczej na rachunek kilku osób. Zwrócono także uwagę na treść aktów notarialnych, w których zarówno M. J. i jej małżonek, jak i B. J. (1) i jej małżonek twierdzili, iż nieruchomości nabywają do własnych gospodarstw rolnych (nie wspólnych), zaś gospodarstwa te różniły się wielkością, co niezbicie dowodzi braku wspólnego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Wskazywano także na braki zaskarżonej decyzji w zakresie określenia początkowej daty podlegania ubezpieczeniu, określenia zasad obliczania składek oraz sposobu ich opłacania i obowiązujących terminów płatności, a także określenia kwoty należności z tytułu składek wynikającej z objęcia ubezpieczeniem i terminu zapłaty. Twierdzono, że organ rentowy pominął także kwestię przedawnienia roszczeń w stosunku do B. J. (1). Podkreślono, iż B. J. (1) wywiązuje się z należytą starannością ze wszystkich spoczywających na niej zobowiązaniach publicznoprawnych, przy czym nie ma wpływu na działania bądź zaniechania M. J. i jej męża, którzy prowadzą działalność gospodarczą w zakresie wyrobu i produkcji obuwia. Decyzja organu rentowego stoi zatem w sprzeczności z zasadami słuszności i współzycia społecznego (odwołanie k.1-6 akt sprawy).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację i przepisy prawa zawarte w zaskarżonej decyzji. Zwrócono uwagę, że M. i A. J. (2) podlegają ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy, a w okresie ubezpieczenia nie wywiązywali się z obowiązku opłacania składek. Wskazano również, iż państwo J. i J. są współwłaścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 3,83 ha fizycznych, w tym 2,88 ha przeliczeniowych (odpowiedź organu rentowego na odwołanie k.7-8 akt sprawy).

Sąd ustalił, co następuje:

B. J. (1) i jej mąż W. J. mieszkają w P. przy ul. (...). Prowadzą oni własne gospodarstwo domowe oraz samodzielnie prowadzą gospodarstwo rolne. W pracach gospodarskich pomagają im syn i córka, którzy z nimi mieszkają, a także R. G. (mąż siostry B. J. (1)) i jego syn D. G.. Powierzchnia ich gospodarstwa wynosi łącznie ponad 4 ha. Uprawiają zboże, które następnie sprzedają. Nie trzymają inwentarza żywego. Obok działalności rolniczej prowadzą również działalność gospodarczą w zakresie produkcji obuwia. Dochodem uzyskanym ze sprzedaży zboża nie dzielą się z M. i A. J. (1).

M. J. i jej mąż A. J. (1) mieszkają w P. przy ul. (...). A. J. (1) i W. J. są braćmi. Oba małżeństwa prowadzą odrębne gospodarstwa domowe. A. J. (1) prowadził działalność rolniczą (uprawiał zboże) dopóki żyli jego rodzice, tj. do około początku lat 90-tych. Następnie rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie handlu obuwem, co stanowi źródło utrzymania M. J. i A. J. (1).

Małżeństwa J. i J. były współwłaścicielami po 1/2 części gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,23 ha położonego we wsi P., które otrzymali w 1990r. od rodziców A. i W. – T. i I. J.. W wyniku kolejnych umów darowizn A. J. (1) stał się właścicielem zabudowanej działki o obszarze 9 arów. Natomiast B. i W. J. stali się wyłącznymi właścicielami gruntu o powierzchni 40 arów. Powierzchnia gospodarstwa stanowiącego współwłasność wynosiła 3,83 ha fizycznych, w tym 2,88 ha przeliczeniowych. Istniał nieformalny podział w/w nieruchomości. B. i W. J. uprawiali swoją część użytków rolnych, zaś część M. i A. J. (1) od dłuższego czasu leży odłogiem. Oba małżeństwa nigdy nie prowadziły wspólnego gospodarstwa rolnego, nie dzieliły się dochodami uzyskanymi z działalności rolniczej, a tym samym nie prowadziły działalności rolniczej na wspólny rachunek. W czerwcu 2017r. nastąpiło zniesienie współwłasności przedmiotowego gospodarstwa rolnego.

M. i A. J. (2) podlegają ubezpieczeniu społecznemu rolników. W okresie ubezpieczenia nie wywiązywali się z obowiązku terminowego opłacania składek, co spowodowało, iż powstało zadłużenie z tego tytułu.

Zaskarżoną decyzją z dnia 7 marca 2017r. B. J. (1) jako współwłaścicielka gospodarstwa została zobowiązana do opłacania należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne rolników za M. J..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego - akt notarialny umowy przekazania gospodarstwa rolnego z 23 sierpnia 1990r. (k.6-7 akt organu rentowego), a także na podstawie spójnych i w całości wiarygodnych zeznań świadków A. J. (1), M. J., W. J. i D. G. oraz zeznań ubezpieczonej B. J. (1) (zeznania k.37v-39 akt sprawy).

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie B. J. (1) zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu zaskarżona decyzja z dnia 7 marca 2017r., którą organ rentowy stwierdził odpowiedzialność B. J. (1) w zakresie opłacania składek z tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez M. J., jest nieprawidłowa i została wydana bez podstawy prawnej. Wskazana przez organ rentowy podstawa prawna ,tj. art.4 ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i stosowane odpowiednio – na zasadzie odesłania z art.52, przepisy ustawy z 29 sierpnia 1997r. nie mogą stanowić podstawy do przypisania B. J. (1) odpowiedzialności w zakresie opłaty składek z tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez M. J., gdyż wbrew ustaleniom organu rentowego w sprawie nie zachodzą przesłanki do stosowania powyższych regulacji. Przepis art.4 ust.1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników stanowi, że składki na ubezpieczenie społeczne za każdego ubezpieczonego opłaca rolnik, a jeżeli działalność rolnicza jest prowadzona na rachunek kilku osób, obowiązek opłacenia składki ciąży na nich solidarnie. W pierwszej kolejności należało zatem ustalić, czy ubezpieczona B. J. (1) i M. J. prowadzą (prowadziły w dacie wydania decyzji) działalność rolniczą. Sam fakt, że dane osoby były współwłaścicielami gospodarstwa rolnego, a ściślej nieruchomości rolnych w udziale po 1/2 części nie jest przesłanką wystarczającą do przypisania odpowiedzialności ubezpieczonej jako współwłaścicielce za zadłużenie M. J. z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne rolników. Przepis ustawy jako przesłankę solidarnej odpowiedzialności za opłatę składek wskazuje prowadzenie działalności rolniczej na rachunek kilku osób. Tymczasem jak ustalił Sąd - na podstawie spójnych zeznań odwołującej się oraz przesłuchanych w sprawie świadków - mimo że gospodarstwo rolne o powierzchni 3,83 ha było współwłasnością małżeństw B. i W. J. oraz A. i M. J., to nigdy nie prowadzili oni wspólnie działalności rolniczej, nie uprawiali razem przedmiotowych nieruchomości, nie dzielili się dochodami uzyskanymi ze sprzedaży pożytków rolnych. Co więcej - jak wynika z zeznań świadków - M. i A. małżonkowie J. przez większość okresu (licząc od chwili przekazania im udziału w gospodarstwie przez rodziców A. J. (1)) nie prowadzili i nie prowadzą aktualnie działalności rolniczej ani w zakresie hodowli zwierząt, ani uprawy roślin. Odwołująca się i świadkowie, w tym M. J., zeznali, że część nieruchomości A. i M. J. leżała odłogiem, a główne źródło utrzymania małżonków J. stanowiła pozarolnicza działalność gospodarcza w zakresie handlu obuwem. Sam fakt bycia współwłaścicielem nieruchomości rolnej nie jest równoznaczny z prowadzeniem działalności rolniczej. Oba małżeństwa J. i J. nigdy nie prowadziły wspólnego gospodarstwa rolnego, są odrębnymi rodzinami, prowadzą oddzielne gospodarstwa domowe i odrębny budżet domowy. Nigdy pomiędzy tymi dwoma rodzinami nie miało miejsca wspólne prowadzenie gospodarstwa rolnego na nieruchomościach stanowiących współwłasność, a zatem nie można uznać, aby działalność rolnicza na tychże gruntach była prowadzona na rachunek kilku osób. W ocenie Sądu samo bycie współwłaścicielem nieruchomości nie wypełnia przesłanki prowadzenia działalności na rachunek kilku osób, a tym samym nie daje podstaw do przypisania B. J. (1) odpowiedzialności za zaległe składki z tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez M. J.. Na marginesie warto także wskazać, że zaskarżona decyzja nie określa, czy jest to odpowiedzialność solidarna (i z jakimi innymi osobami), choć taką odpowiedzialność przewiduje przepis art.4 w/w ustawy, brak jest również wyszczególnienia okresu jakiego dotyczy, czy też kwoty składek, za które odpowiedzialność miałyby ponosić odwołująca się.

Ze wskazanych wyżej przyczyn Sąd uwzględnił odwołanie B. J. (1) i ustalił, że odwołująca się nie ponosi odpowiedzialności w opłacie składek z tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez M. J..

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art.477¹⁴§2 kpc zmieniono zaskarżoną decyzję i orzeczono jak w sentencji wyroku.